



Nasz piękny świat składa się z wielu krajów, kultur, tradycji. Wspaniale byłoby je wszystkie poznać, choć dla większości z nas - dorosłych pozostaje to tylko marzeniem... Warto zaszcześcić to marzenie już w dzieciństwie poprzez rozbudzanie wyobraźni, ciekawości oraz uzmysłowienie miłych doznań związanych z poznawaniem obcych kultur. Małe Wiewióreczki poznały ostatnio muzyczne zwyczaje Francji, holenderskie tulipany (praca plastyczna w holu) a także angielski i rosyjski sposób parzenia herbaty.

Angielska "lunch tea" smakowała dzieciom doskonale. Przy pięknie nakrytym stole, w stylowych filiżankach... Dzieci czuły się trochę jak w brytyjskiej herbaciarni. Każdy wypił herbatę z mlekiem, niektórzy prosili o więcej.

Rosyjski "czaj" parzyliśmy zgodnie z tradycją w samowarze na węgiel drzewny. Dzieci poznały budowę oraz zasadę działania tego urządzenia, a następnie z ciekawością przyglądały się rozpalaniu błyszczącego, pięknie mrużącego i dymiącego samowaru na tarasie przedszkolnym. Dzieci wspólnie przygotowały esencję z czarnej herbaty z dodatkiem suszonych owoców, a następnie, każdy spokojnie czekając na swoją kolej skosztował wybornego "czaju". Niespodziewanym, ale bardzo miłym gościem była na zajęciach Pani Dyrektor, która z przyjemnością napiła się z nami pysznej herbaty owocowej na sposób rosyjski.

Jesteśmy dumne z małych Wiewióreczek. Potrafiły zachować spokój podczas oczekiwania na swoją kolej. Ponadto każdy mały zuch wypił filiżankę herbaty bez namawiania i z przyjemnością. Warto dodać, że zarówno "lunch tea" jak i "czaj" dzieci piły bez cukru!

Bogusia Wołodkiewicz

{gallery}aktualnosci/0595{/gallery}